

Z kroniki naukowej

KOLOKWIUM POSWIĘCONE DZIEJOM POLONII W XIX I XX WIEKU

W dniu 8 września 1974 r. odbyło się w Toruniu kolokwium naukowe, na temat dziejów Polonii w XIX i XX w. Była to impreza poprzedzająca XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Historyczne, Komitet Badań Problemów Polonii PAN i Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”. Do udziału w obradach organizatorzy zaprosili kilkunastoosobową grupę naukowców, przybyłych z różnych ośrodków Polonii, m. in. z W. Brytanii, Włoch, Brazylii, Stanów Zjednoczonych i Australii. Licznie reprezentowane były także krajowe ośrodki naukowe zajmujące się problemami polonijnymi. Wśród uczestników spotkania przeważali historycy, wzięli w nim jednak udział także przedstawiciele innych zainteresowanych dyscyplin naukowych, kolokwium miało więc charakter interdyscyplinarny. Był to pierwszy tego rodzaju zjazd historyczny poświęcony tematyce polonijnej.

Obradom przewodniczył prof. dr M. Drozdowski (Warszawa), który po otwarciu posiedzenia wystąpił z referatem zatytułowanym: *Ewolucja pojęcia „Polonia” w XIX — XX wieku*. Jak wiadomo określenie to powstało w drugiej połowie XIX w. Spośród kilku aktualnie używanych wykładni Drozdowski opowiedział się za takim rozumieniem pojęcia Polonia, które opiera się na kryterium subiektywnym, a mianowicie na poczuciu więzi z kulturą polską „niezależnie od pochodzenia, miejsca urodzenia, przynależności państwowej, używanego języka w domu własnym i rodziców”. Z kolei mówca pokrótce scharakteryzował poszczególne etapy rozwoju Polonii, jej rozmieszczenie terytorialne w ujęciu dynamicznym oraz przemiany społeczno-zawodowe i kulturowe, jako istotne czynniki kształtujące postawę, poczucie świadomości narodowej i w ślad za tym — poczucie aktywnej więzi kulturowej z krajem. M. in. stwierdził, iż najmniej zbadanym okresem dziejów Polonii są lata 1939 - 1974. Stawiają one przed badaczem problem „nowej emigracji”, której młode pokolenie zbliża się obecnie do młodego i średniego pokolenia starej emigracji zarobkowej. Wraz ze wzrostem standardu życiowego i poziomem kultury wzmagają się zainteresowanie Polonii własnym zapleczem kulturowym. Procesowi temu sprzyjają nowe modele polityki etnicznej w krajach osiedlenia i przezwyciężania nastrojów tzw. zimnej wojny.

Bardziej szczegółową problematyką zajęli się w swych wystąpieniach prof. W. Wrześniński (*Polityka państwa polskiego wobec Polaków za granicą w latach 1918 - 1939*), doc. dr habil. A. Brożek (*Problemy badawcze Polonii północnoamerykańskiej w drugiej połowie XIX wieku do 1914*), doc. dr habil. K. Groniowski (*Główne etapy rozwoju Polonii południowoamerykańskiej*), dr M. Słifierz (*Polonia w Ameryce Roosevelta*), dr K. Murzynowska (*Polska emigracja zarobkowa w Niemczech w latach 1870 - 1918*), dr Kawecka (*Szkolnictwo polskie w ZSRR w latach 1921 - 1939*), dr H. Janowska (*Polonia francuska między I a II wojną światową*), dr K. Poniatowska (*Działalność Polonii w Niemczech międzywojennych*). Kilka referatów i komunikatów nie zostało ogłoszonych z powodu ograniczeń czasowych lub nieobecności referentów. Prawie wszystkie wystąpienia zostały uprzednio opublikowane przez PTH jako praca zbiorowa pt. *Dzieje Polonii w XIX i XX w.* pod redakcją M. Drozdowskiego (Toruń 1974 — nakład 300 egzemplarzy). Warto podkreślić,

że były to na ogół referaty o charakterze roboczym i dyskusyjnym. Podsumowując dotychczasowe badania, często bardzo zawężone postulowano ich rozszerzenie i kontynuowanie. Zdaniem zebranych, precyzowanie pojęć i metod badań wymaga nadal wielu wysiłków badaczy. Zgodnie stwierdzono, że na syntezę dziejów Polonii w poszczególnych krajach jest jeszcze za wcześnie; wskazywano na przydatność niektórych starszych wydawnictw, które winny być punktem wyjścia dla dalszych prac, na potrzebę rozszerzenia bazy źródłowej i jej zabezpieczenia (A. Brożek). Zadaniem dyskutantów konieczne staje się podejmowanie tematyki związanej z ogólną ewolucją skupisk polonijnych.

Z dużym zainteresowaniem spotkały się wystąpienia naukowców polskich zza granicy. I tak np. prof. W. Drzewieniecki z Uniwersytetu Stanowego w Buffalo scharakteryzował aktualny stan życia naukowego i kulturalnego Polonii w USA. Zdaniem mówcy, polski dorobek kulturalny i polski wkład w rozwój Stanów Zjednoczonych wciąż są mało znane. Wskazać również można na inne zjawiska negatywne. Młodzież polskiego pochodzenia często zrywa kontakty z Polonią; organa i instytucje polonijne, często o długich tradycjach z wolna upadają, zbiory niszczą. Dopiero od kilku lat zauważa się ożywienie życia polonijnego, co zapowiada zmiany na lepsze. Propagowanie hasła: „Jestem dumny z polskiego dziedzictwa” zwróciło uwagę społeczeństwa amerykańskiego na etniczną grupę polską. Zainteresowanie to znalazło swoje odbicie w prasie i telewizji. Stopniowo zmienia się także styl pracy organizacji polonijnych. Równocześnie prof. Drzewieniecki sygnalizował stały niedobór działaczy o odpowiednim przygotowaniu z wyższym wykształceniem, którzy podjęli by trud rejestrowania polskiego wkładu w rozwój kultury amerykańskiej i utrzymywali stałe kontakty kulturalne z krajem pochodzenia. W przeszłości pierwszym pozytywnym zjawiskiem — ważnym także dla rozwoju całego społeczeństwa amerykańskiego był awans zawodowy Polonii. Obecnie chodzi o awans kulturalny, co wymaga odwoływania się do tradycji i podtrzymywania łączności z życiem umysłowym w kraju.

Prof. R. Lewański z Bolonii (Włochy) wskazał na liczne związki kulturalne polsko-włoskie, sięgające czasów średniowiecza. Świadczą o nich m. in. źródła zgromadzone w archiwach włoskich. Akademia w Bolonii podjęła ostatnio rejestrowanie tychże materiałów polonijnych, a odpowiednie reprodukcje fotograficzne i mikrofilmy przekazuje do zbiorów w Polsce. Prof. Lewański scharakteryzował także ogólnie Polonię włoską stwierdzając, iż składają się na nią głównie emigracja powojenna, polskie ośrodki artystyczne i skupiska duchownych. Na terenie Włoch działa kilka instytucji naukowych, zajmujących się sprawami polskimi, a sławistyka włoska obejmuje głównie badania polonistyczne.

Prezes Polskiego Koła Historycznego w Adelaide (Australia) M. Szczepanowski przybył do Polski po trzydziestu latach nieobecności w kraju. Stwierdził m. in., iż warunki podjęcia przez Polaków pracy naukowej na terenie Australii były bardzo trudne. Stopniowo jednak historycy, zatrudnieni w innych zawodach przystąpili do gromadzenia materiałów odnoszących się do dziejów Polonii australijskiej. Ukoronowaniem tych inicjatyw było utworzenie Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wstępne badania pozwoliły m. in. ustalić, że już w połowie XIX w. przybywali do Australii polscy emigranci z Ziemi Lubuskiej. Członkowie towarzystwa przystąpili również do opracowania przyczynków dotyczących wkładu Polaków w rozwój Australii. Dotychczasowe prace nie pozwalają jeszcze na publikacje syntetyczne. Zdaniem M. Szczepanowskiego na obecnym etapie należy tworzyć na emigracji lokalne archiwa polonijne współpracujące z centralnymi ośrodkami w Polsce.

Prof. R. Ch. Wachowicz z uniwersytetu w Kurytybie (Brazylia) przybył do Polski po raz pierwszy. Jest przedstawicielem trzeciego pokolenia emigrantów i z trudem, co sam podkreślił, mówi po polsku. W swym wystąpieniu podjął problem asymilacji emigracji polskiej. W Brazylii jest to proces postępujący, i utrudniający

coraz bardziej kontakt językowy z młodym pokoleniem. Do młodych ludzi można jednak docierać przez wydawnictwa w języku portugalskim, traktujące o polskiej kulturze i o polskim wkładzie w rozwój kraju osiedlenia. Publikacje takie wzbudzą niewątpliwie zainteresowanie Polką, ożywią więź kulturalną, doprowadzą do studiów i przyswajania od nowa języka polskiego. Na takich założeniach opiera się m. in. działalność grupy inteligencji polonijnej skupionej na uniwersytecie w Paranie. Wydział Historyczny tego uniwersytetu wydał dotąd 7 tomów materiałów źródłowych historyczno-demograficznych dotyczących polskich skupisk emigracyjnych w Brazylii, a w szczególności dawnych parafii polskich. Prace te są obecnie kontynuowane przy zastosowaniu nowoczesnej techniki (komputery). I na tym polu cenna i konieczna jest współpraca z krajem pochodzenia.

Dyskusja rozwinęła się głównie wokół uściślenia terminu „Polonia”. I tak np. prof. T. Łepkowski polemizował z prof. Drozdowskim, akcentując rolę kryterium językowego. Jego zdaniem nieznajomość języka przerywa więź kulturalną. Prof. Łepkowski podkreślał także znaczenie kryteriów obiektywnych, a ponadto ocenił krytycznie mało precyzyjne sformułowania użyte w niektórych referatach. Z kolei dr M. Kula mówił o roli mniejszości narodowych w polityce zagranicznej międzywojennej Polski.

Prof. L. Trzeciakowski przedstawił koncepcję i zakres badań polonijnych. Wskazał także na źródła trudności, związanych z definiowaniem pojęcia „Polonia”, podkreślając konieczność zachowania pewnych elementów obiektywnych przy subiektywnym precyzowaniu tego terminu. Zdaniem prof. Trzeciakowskiego, w badaniach należy uwzględniać problem asymilacji a także kształtowania się więzi z krajem pochodzenia (w ramach generacji wychodźczych). Prace dotyczące Polonii nie mogą powstawać w izolacji od ogólnej wiedzy o rozwoju społeczeństwa w krajach osiedlenia. Dr Rospendowski postulował rozszerzenie badań także na stosunki Polonii z innymi grupami wychodźczymi z Polski (Ukraińcy, Żydzi, Litwini). Jego zdaniem wkład Polonii do dorobku cywilizacyjnego krajów osiedlenia można badać jedynie w odniesieniu do innych grup mniejszościowych. Dr I. Spustek wskazała na konieczność intensyfikacji badań grup polonijnych w aspekcie społeczno-gospodarczym, a dr habil. A. Kwilecki i prof. K. Kwaśniewski położyli nacisk na socjologiczną problematykę badawczą. Jak zaznaczył doc. dr A. Kwilecki wzrost indywidualnych i zbiorowych kontaktów Polonii z krajem pochodzenia nasuwa nowe, dotąd nie uwzględniane problemy badawcze, m. in. problem funkcji społecznej tych kontaktów oraz ich uwarunkowań. Ważnym elementem jest zapewne specyfika polskiej wspólnoty narodowej. Z kolei prof. K. Kwaśniewski wskazywał na konieczność badania stopnia „wymuszenia” ekonomicznego lub politycznego emigracji. Inny postulat dotyczył badania grup etnicznych w aspekcie postępu społecznego. M. in. prof. Kwaśniewski sformułował pytanie, czy zanik odrębności etnicznej sprzyja postępowi. Z zagadnieniem tym wiąże się kwestia świadomości narodowej, wymagająca szerszych badań.

Sekretarz Towarzystwa „Polonia”, mgr Z. Tomkowski, podkreślił, że ostatnie lata przyniosły wiele pozytywnych zmian we wzajemnych kontaktach Polonii z krajem. Kontakty te stały się istotnym elementem polskiej polityki zagranicznej. Instytucje państwowe i społeczne PRL dążą w praktyce do tego, aby Polonia włączała się w życie „starego kraju”, respektując jednak w pełni zasadę lojalności wobec nowej ojczyzny. Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną w swym aktualnym programie zakłada: ułatwianie kontaktów Polonii z krajem, szerzenie wśród Polonii wiedzy o Polsce, popieranie słuszych dążeń społeczności polonijnej do zajęcia odpowiedniego miejsca w życiu krajów osiedlenia, rozwijanie współpracy z różnymi instytucjami polonijnymi, popularyzowanie wiedzy o Polonii. Przyjmuje się, iż członkiem Polonii jest ten, kto — bez względu na język — zachował tradycję pochodzenia, więź kulturową i utrzymuje kontakty z krajem.

Dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie doc. dr habil. W. Stankiewicz — nawiązując do ożywienia badań polonijnych — zwrócił uwagę na konieczność znajomości archiwów zagranicznych oraz na koordynację badań w kraju. Biblioteka Narodowa dysponuje obecnie największym zespołem materiałów drukowanych — a częściowo i rękopiśmiennych — dotyczących Polonii. Przy Bibliotece powstała osobna pracownia, która zajmuje się sporządzaniem retrospektywnej bibliografii poloników. W najbliższych latach podejmie się publikowanie tej bibliografii przewidywanej na 20 tomów; obecnie przygotowuje się do druku tom I. Doc. Stankiewicz postulował regularne wydawanie źródeł dotyczących dziejów Polonii, co jest tym pilniejsze, że wiele materiałów już obecnie ulega zniszczeniu. Jego zdaniem, wydawnictwo takie winno opierać się na zasobach Biblioteki Narodowej.

Dr J. Albin, dyrektor Biblioteki Ossolineum, omówił niektóre aspekty polityki polskiej wobec emigracji w okresie międzywojennym. Dr Błoński podkreślał konieczność zabezpieczenia zagrożonych zniszczeniem zbiorów muzealnych i archiwalnych na emigracji. Wypowiedź ostatniego z dyskutantów, dra Lietza dotyczyła współczesnej Polonii duńskiej.

Ogółem — jak to w podsumowaniu stwierdził prof. Drozdowski — na kolokwium przedstawiono 26 referatów, komunikatów i głosów w dyskusji. Kolokwium potwierdziło potrzebę intensyfikacji badań merytorycznych i metodologicznych, których celem winna być pełna synteza dziejów Polonii. Szczególną uwagę zwrócono na zabezpieczanie materiałów źródłowych, na ściślejsze powiązanie badań w kraju i współpracę z ośrodkami polonijnymi za granicą. Spotkanie przedstawicieli polonijnych i krajowych ośrodków naukowych zajmujących się dziejami i aktualnymi problemami wychodźstwa oraz ogólna atmosfera zbliżenia Polonii do kraju pochodzenia wydaje się otwierać przed tymi badaniami nowe, pomyślne perspektywy.

Jerzy Kozłowski

II SPOTKANIE REDAKTORÓW I BADACZY PRASY SPOD ZNAKU RODŁA W ZIELONEJ GÓRZE

W okresie dwudziestolecia międzywojennego, po długotrwałych i żmudnych staniach polskich działaczy autochtonicznych i emigracyjnych, reprezentujących wszystkie skupiska polonijne, ukazywało się w Niemczech szereg gazet i czasopism o zasięgu lokalnym, zawodowym a także adresowanych do wszystkich Polaków, mieszkających w granicach ówczesnego państwa niemieckiego. Dla przykładu wymienimy niektóre, ważniejsze, ich tytuły: dzienniki — „Nowiny Codzienne”, „Dziennik Raciborski” i „Katolik” (dla Śląska), „Dziennik Berliński” (dla Berlina i ziem połabskich), „Naród” (dla Westfalii i Nadrenii), „Gazeta Olsztyńska” (dla Warmii i Mazur), „Głos Pogranicza i Kaszub” (dla Polaków z rejencji pilskiej i koszalińskiej); ukazujące się trzy razy w tygodniu — „Nowiny” i „Katolik Trzyrządowy” na Śląsku; dwa razy w tygodniu ukazywał się „Mazur”, drukowany w Szczytnie czcionką gotycką, a raz w tygodniu — „Głos Pogranicza” (przekształcony 1 stycznia 1933 r. w dziennik pod nazwą „Głos Pogranicza i Kaszub”). Miesięczniki reprezentowały następujące czasopisma: „Polak w Niemczech” (oficjalny i główny organ ZPwN), „Młody Polak w Niemczech” (uważany za najlepsze polskie pismo młodzieżowe za granicą), „Akademik — Polak w Niemczech”, „Poradnik Nauczycielski” (redagowany przez znaną poetkę i działaczkę ludową Marię Zientarę-Zalewską), „Życie Młodzieży” oraz na Śląsku — „Przyjaciół Pieśni”, „Zjednoczenie” i „Zdrój” (pod redakcją Stefana Szczepaniaka). Ogromną rolę kulturalno-oświatową spełniały li-

Przełęcz Zachodni, nr 5-6, 1974